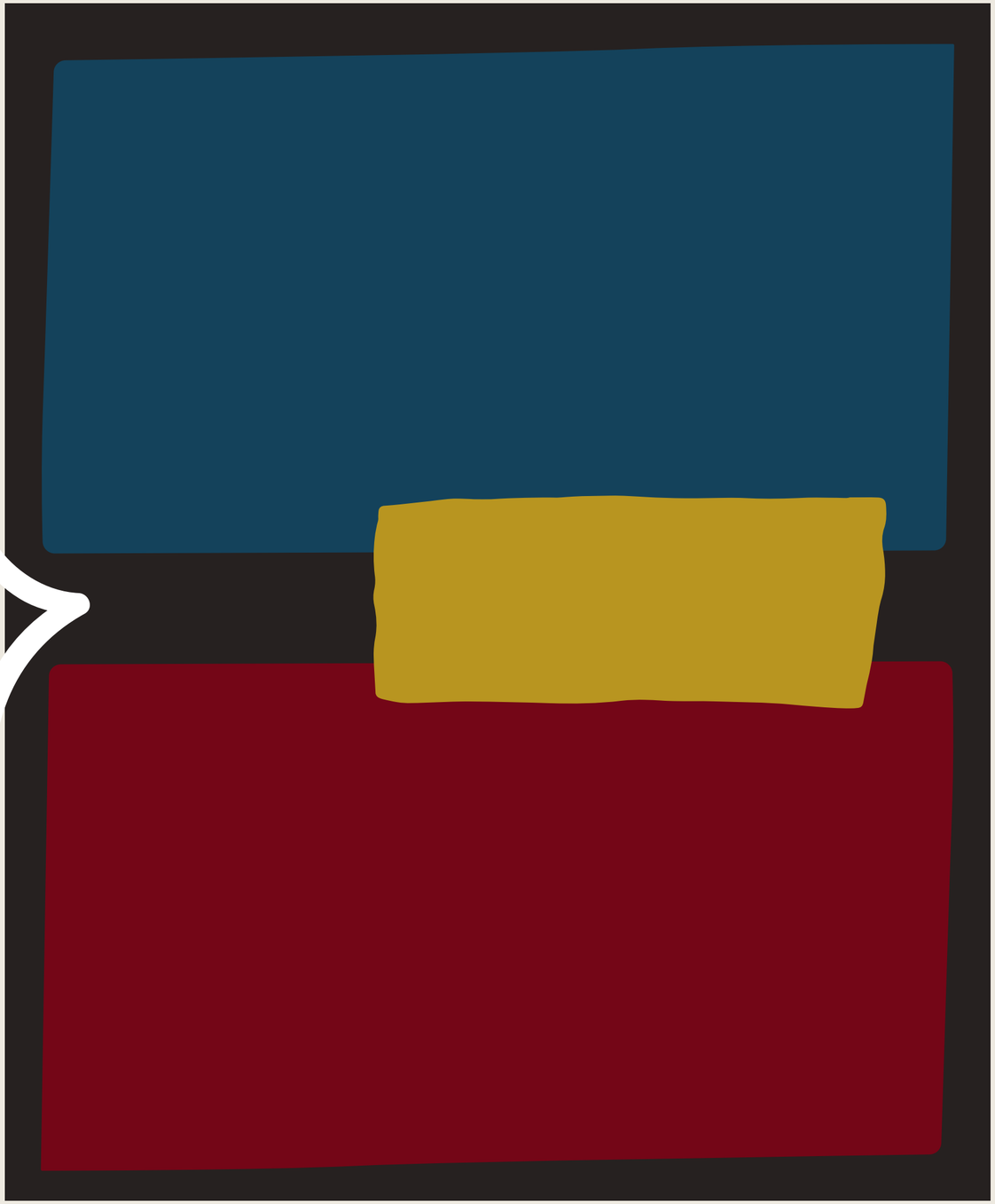


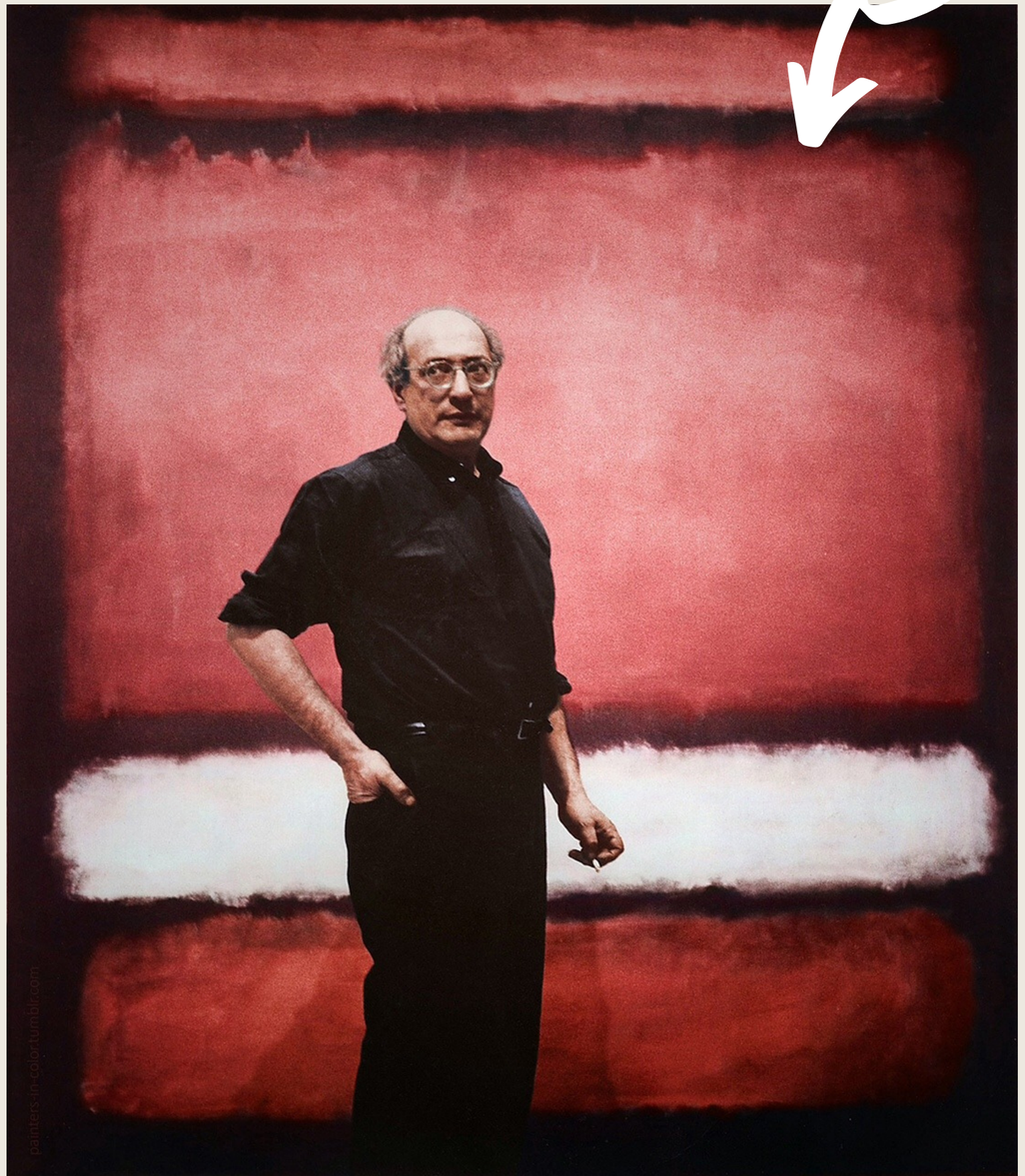
Być Jak Mark Rothko

Sekretne życie prostokątów





Mark Rothko, *No 17*, 1957
Mark Rothko, *Żółty i niebieski*, 1954
Mark Rothko, z obrazem *No 7*, 1960



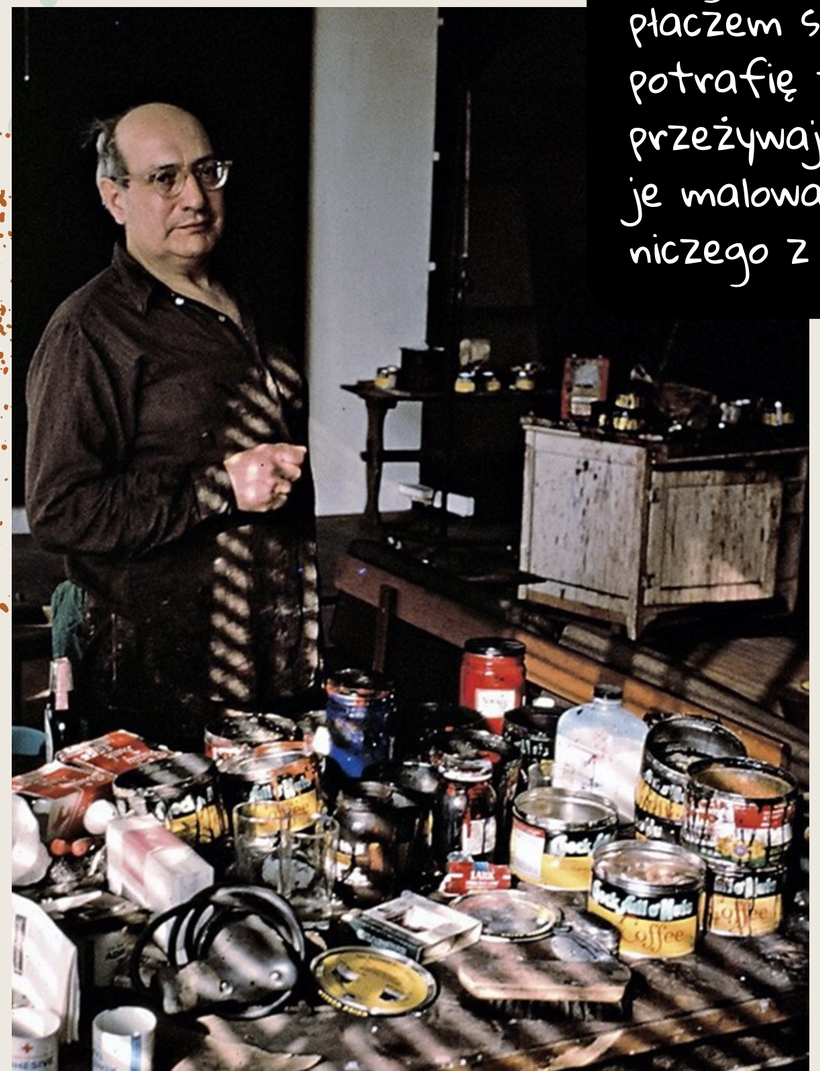
Mark Rothko (to ten pan na zdjęciu) urodził się jako Markus Yakovlevich Rothkowitz w Dvinsku, na terenie obecnej Łotwy. W 1938 roku wyemigrował do USA, tam też zmienił nazwisko na "Rothko", by uniknąć antysemickich ataków.

Nie od razu odnalazł swoją formę ekspresji. Eksperymentował ze stylami, poszukując tego optymalnego dla siebie. Krytycy sztuki uznają jednak te wczesne fazy twórczości Rothki za nieistotne. Wypracowana przez niego formuła, której pozostał wierny do końca życia, bazuje na określonym schemacie - to **prostokątne plamy barwne na prostokątnym tle** - i zawsze przykuwa uwagę wielkim formatem.

Choć formuła wydaje się prosta, Rothko protestował przeciwko nazywaniu go kolorystą. Odmawiał też jakiegokolwiek objaśniania swojej twórczości, wskutek czego większości dzieł nie nadawał tytułów, a jedynie oznaczenia numeryczne.

O swoim malarstwie Rothko mówił:

> Kolor służy tylko wyrażeniu podstawowych ludzkich emocji - tragedii, ekstazy, zagłady itp. Fakt, że wielu ludzi wybucha płaczem stojąc przez moimi obrazami świadczy o tym, że potrafię tego dokonać. Ludzie, który patrząc na nie płaczą, przeżywają to samo religijne doświadczenie jakie miałem, gdy je malowałem. Jeśli ktoś ulega tylko wpływowi kolorów - niczego z nich nie zrozumiał.



Mimo niechęci do wskazywania drogi interpretacji swoich dzieł, Rothko pozostawił dość szczegółowe instrukcje, wskazujące, **w jaki sposób je oglądać.** Zasugerował podziwianie z odległości osiemnastu cali od płótna, aby móc obcować z intymnością, bezpośredniością, autorytetem jednostki i poczuciem nieznanego. Wyjaśnił, że jego prace należy zawiesić stosunkowo nisko, tak aby całkowicie skierowane były w stronę ciała widza. Co ciekawe, widzowie mieli zajmować pomieszczenie, w którym wisiały obrazy pojedynczo lub maksymalnie w dwie osoby, aby umożliwić pełne zanurzenie się w obrazie.

ŻÓŁTY: radość, energia, szczęście, optymizm, przyjaźń.

POMARAŃCZOWY: radość, optymizm, energia, młodość, fascynacja, ciepło, sprawność, szybkość.

CZERWONY: siła, pomoc, bezpieczeństwo, impulsywność, szybkość, miłość i namiętność, rozpalacz zmysłów.

RÓŻOWY: radość, niewinność, miłość i seks, optymizm.

FIOLETOWY: kreatywność, radość, energia, bogactwo, luksus, szlachetność.

NIEBIESKI: bezpieczeństwo i zaufanie, spokój, stabilizacja, mądrość, powaga.

ZIELONY: szczeście, relaks, spokój, siła, rozwój, kreatywność, przyjaźń, wierność.

SZARY: ochrona, spokój, wyciszenie.

ZŁOTY: bogactwo i luksus, energia, odwaga, mądrość.

BRĄZOWY: spokój, trwałość, praktyczność, zrównoważony rozwój.

CZARNY: elegancja, luksus, stałość, prestiż, tajemniczość.

BIAŁY: estetyka, elegancja, delikatność, spokój, lekkość, niewinność.

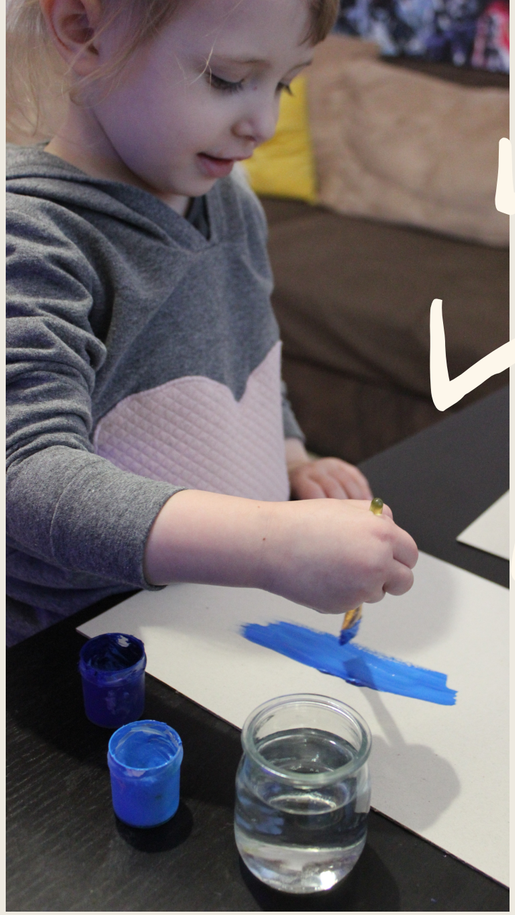


Oczywiście nikt nie będzie Markiem Rothko tak, jak Mark Rothko. Spróbujemy jednak w mniejszej skali i na potrzeby naszych zajęć wcielić się w tego artystę (mając w pamięci, że jego obraz w 2012 roku wylicytowano za blisko 87 milionów dolarów, może warto). Z tego powodu zachęcamy Was do zapoznania się z naszą ściągawką dotyczącą symboliki kolorów.

źródło: https://mixabi.pl/kolor-ma-moc-psychologia-kolorow-w-reklamie/







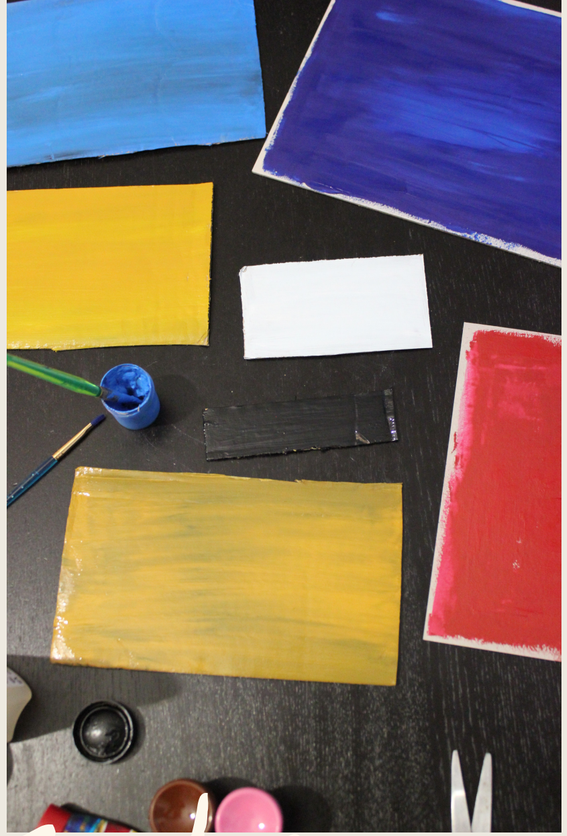
JAK SIĘ ZA TO ZABRAĆ?

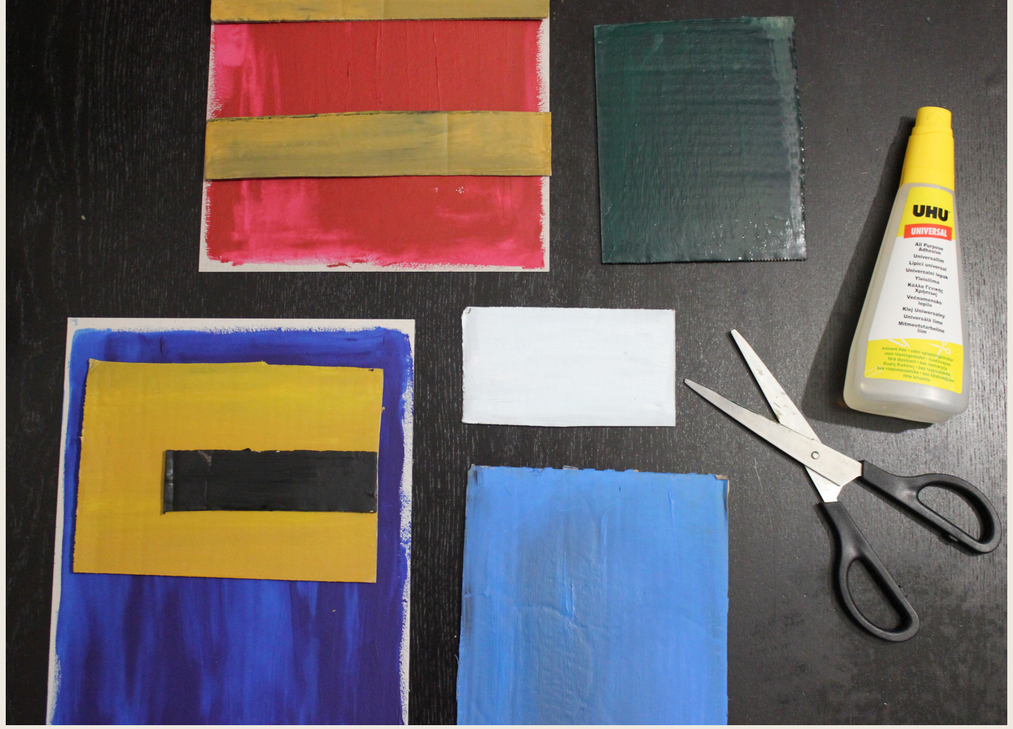
By spróbować odtworzyć technikę Rothki, przygotujcie:

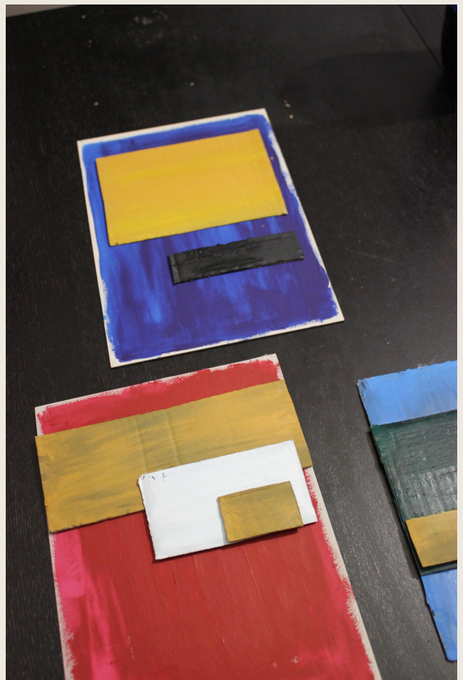
- kilka prostokątnych kawałków tektury (możecie, tak jak my, pociąć karton)
- farby plakatowe
- słoiczek z wodą
- pędzelki
- nożyczki
- klej do papieru
- opcjonalnie, do stworzenia zawieszenia: drucik florystyczny oraz taśma dwustronna

Korzystając ze ściągawki dotyczącej symboliki kolorów lub polegając na własnej intuicji, pomaluj kawałki tektury na wybrane przez siebie kolory. Zastanów się, co ma wyrażać Twoja kompozycja! Czy jest radosna, ponura, smutna, a może wyraża złość lub szaleństwo? Pamiętaj, że **nie musisz posługiwać się czystą barwą.** Jeśli czujesz potrzebę zmieszania różnych odcieni, wykorzystaj paletkę lub twórz nowe kolory, nanosząc farbę bezpośrednio na tekturę.

Gdy Twoje prostokąty są gotowe, pozostaw je do wyschnięcia.







Kiedy prostokąty są kompletnie suche, przygotuj swoje rothkowskie kompozycje. Nie używaj od razu kleju, przykładaj do siebie poszczególne kartoniki, poszukując optymalnego rozwiązania. Jeśli koncepcja tego wymaga, dotnij poszczególne elementy.

Następnie połącz je ze sobą przy użyciu kleju do papieru. Jeśli chcesz, by Twoje obrazki wisiały, z tyłu przygotuj mocowanie: z drucika upleć okrąg, a następnie przyklej go taśmą dwustronną do odwrocia obrazu.



CO ZYSKUJEMY?

Malarstwo abstrakcyjne nie bez powodu tak często powraca w naszych spotkaniach. To świetny trening nieszablonowego, twórczego myślenia! Gdy zamiast wprost odwzorowywać, przekształcamy rzeczywistość, przetwarzamy ją i modyfikujemy zgodnie z naszą wiedzą lub intuicją, nasza głowa otwiera się na nowe i ćwiczy się w kreatywnym patrzeniu na świat.

Mark Rothko mówił:

„Jesteśmy zwolennikami prostego wyrażenia złożonej myśli. Chcemy ponownie wzmocnić płaszczyznę obrazu. Jesteśmy za płaskimi formami, ponieważ niszczą iluzję i ujawniają prawdę ”.